



W Kościele
jest zbawienie –
otwórzmy
wraz z Papieżem
Drzwi Miłosierdzia.

**„Prawdziwej rewolucji,
takiej, która radykalnie
zmienia życie,
dokonał Jezus Chrystus
przez swoje
zmartwychwstanie”.**

Papież Franciszek w przemówieniu do uczestników kongresu
duszpasterskiego diecezji rzymskiej (17 czerwca 2013 r.)

Drodzy Przyjaciele,

Wielkanoc jest nazywana „świętem nad świętami”, ponieważ bez Zmartwychwstania daremne byłoby nasze nauczanie i próżna nasza wiara (por. 1 Kor 15,14). Gdyby nasz Odkupiciel pozostał w grobie, nie byłoby również odkupienia, nie byłoby chrześcijańskiego życia. „Jego uczniowie musieliby bardziej wyglądać na odkupionych, abym uwierzył w ich Odkupiciela” – powiedział z drwiną Nietzsche. Wielkanoc obchodzimy jednak właśnie po to, żeby żyć jako ludzie „bardziej odkupieni”. Aby radość odkupienia rozjaśniła nasze dusze i twarze, papież Franciszek dał nam Rok Miłosierdzia. Taki jest też sens odpustu jubileuszowego, który możemy uzyskać, przechodząc przez Drzwi Święte w kościołach jubileuszowych naszych diecezji lub spełniając uczynek miłosierdzia.

Pojęcie odpustu przemawia jednak do niewielu ludzi. Ten wielki dar zyskał złą sławę z powodu licznych nadużyć, których dopuszczano się w ciągu dziejów. Jaka naprawdę jest głęboka i piękna rzeczywistość odpustu? W spowiedzi

świętej odpuszczane są nam wprawdzie wszystkie grzechy, jednak pozostają ich konsekwencje. Te negatywne następstwa grzechu będące skutkiem naszych win określa się nieco mylącym pojęciem „kar za grzechy”. Chodzi tu zazwyczaj o złe przyzwyczajenia lub egoistyczne przywiązania. Aby również je uzdrowić lub przezwyciężyć, Kościół, czerpiąc ze skarbcza łask Chrystusa i zasług świętych, ofiaruje nam odpust zu-



Niech Niedziela Miłosierdzia stanie się „świętem nad świętami”!

pełny. Aby go uzyskać, musimy spełnić następujące warunki: przystąpić do spowiedzi i Komunii świętej, odmówić modlitwę w intencjach Ojca Świętego oraz spełnić co najmniej jeden uczynek miłości Boga lub bliźniego – na przykład nawiedzić kościół jubileuszowy. Szczególnie ważny w kontekście działania łaski jest jednak piąty warunek, o którym niestety często się zapomina. Chodzi o mocne postanowienie poprawy i wewnętrzne odwrócenie się od grzechu. Dlatego odpustów nie można ani kupić, ani uzyskać ich „automa-

tycznie” dzięki ćwiczeniom religijnym. Warunkiem uzdrowienia i uświęcenia naszej duszy jest postawa szczerego nawrócenia i pragnienie uradowania Boga.

Drodzy Przyjaciele, punktem kulminacyjnym Oktawy Wielkanocy jest Niedziela Miłosierdzia Bożego, z którą również związany jest odpust zupełny. Sam Jezus powiedział świętej siostrze Faustynie: „W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar”. Niech w tym roku jubileuszowym Niedziela Miłosierdzia stanie się dla nas „świętem nad świętami”, abyśmy z płonącym sercem nieśli światu radość Zmartwychwstania.

Błogosławi Was Wasz wdzięczny

P. Martin M. Barta

o. Martin M. Barta
asystent kościelny



Oaza miłości pośród wrogiego świata



Dom księży pod Chartumem – dom zaufania, modlitwy i odpoczynku.



Sudańscy biskupi prowadzą swój lud, wpatrując się w krzyż Pana.

Chrześcijaństwo jest w skali świata najbardziej prześladowana religią. Szykanowanych i prześladowanych jest łącznie ponad sto milionów wyznawców Chrystusa. W czołówce niechlubnych rankingów dyskryminacji i eksterminacji chrześcijan znajduje się Sudan.

Zgodnie z artykułem 5 konstytucji Sudanu źródłem ustawodawstwa i orzecznictwa jest szariat. Mniejszości religijne – zwłaszcza chrześcijańska – są zdane na łaskę i niełaskę islamskiego reżimu. Budynki i działki kościelne, których użytkowania zaprzestano, mogą w każdej chwili zostać przejęte przez państwo. Nie wydaje się też zezwoleń na wzniesienie nowych świątyń chrześcijańskich. Kościoły i ich duchowni są inwigilowani przez tajne służby. Możliwość prowadzenia katechezy i zajęć w szkołach zależy od widzimisię władz – księżom stale towarzyszy poczucie niepewności i lęk.

W tej sytuacji sudańscy chrześcijanie jak powietrza potrzebują solidarności swoich braci z całego świata, ale przede wszystkim poczucia wspólnoty między sobą. Księża z 27 parafii archidiecezji chartumskiej tęsknią do miejsca, w którym mogliby otwarcie porozmawiać i podzielić się doświadczeniami na temat swojej posługi, swoich perspektyw duszpaster-

skich, swoich sukcesów i problemów; miejsca, w którym mogliby się kogoś poradzić, zostać przyjęci z otwartymi ramionami, doświadczyć miłości i zrozumienia; domu, w którym mogliby się w spokoju modlić, oddawać się refleksji i planować przyszłość, pogłębiać swoją wiedzę teologiczną i zastanawiać się nad jej przelozieniem na praktykę. Krótko mówiąc, potrzebny im jest dom modlitwy, dom odpoczynku duchowego i psychicznego.

Taki dom już istnieje – przyjeżdżają do niego księża z Sudanu i Sudanu Południowego. Nazywa się Domem Jedności. Jest on jednak stary i niszczeje. Popękane ściany, dziurawy dach i wypaczone drzwi świadczą o stopniu zużycia budynku oraz pilnej potrzebie jego remontu. Nie są do tego wymagane zezwolenia – potrzeba tylko pieniędzy. Obiecaliśmy 41 600 zł, aby oaza miłości, jedności i odpoczynku mogła nadal promieniować na niechętnie chrześcijanom otoczenie.

Na misje w Chinach

Na początku było ich dwoje, potem garstka, a teraz jest już kilkuset. Chyba żadna religia nie rozwija się w Państwie Środka tak dynamicznie jak chrześcijaństwo. Mimo ciągłych szykan w liczącym 1,3 mld ludzi chińskim społeczeństwie jest już ponad sto milionów wyznawców Chrystusa.

Nasi przyjaciele żyją i modlą się gdzieś wewnątrz chińskiego państwa. Ze względów bezpieczeństwa nie możemy podać ich imion. Ich największym pragnieniem

jest duża kaplica, a jeszcze lepiej kościół, w którym mogliby klękać przed Panem, modlić się do Niego, śpiewać Mu i wspólnie celebrować Eucharystię. Obecnie spotykają się w różnych miejscach – u rodzin lub w opuszczonych domach. Rozwijająca się wspólnota nie mieści się już jednak w tych pomieszczeniach, blokują one jej wzrost. Jej członkowie marzą potajemnie, aby ich dom modlitwy stał się centrum misyjnym. Niezależnie od subtelnych – a czasem i mniej subtelnych – prześladowań, wszyscy wiedzą bowiem,



Światło wiary – młodzi Chińczycy budują swoją przyszłość na Bogu.

że chrześcijanie są czynnikiem stabilizującym chińskie społeczeństwo i z tego powodu w ateistycznym państwie często przyryka się oko na ich działalność. Obiecaliśmy 114 000 zł na budowę kościoła – przyszłej placówki misyjnej.

Deptana wolność chrześcijan



W Krzyżu zbawienie – liturgia Wielkiego Piątku w północnym Kamerunie.



Modlitwa za ofiary terroru i o pokój w Pakistanie.

Artykuł 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ definiuje wolność wyznania jako „swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów”.

W większości krajów muzułmańskich zakres obowiązywania tego prawa jest uzależniony od możliwości jego pogodzenia z nakazami szariatu. Nierzadko wolność religijna jest deptana. Radykalni islamici uznają wręcz wyłącznie szariat oraz niektóre zapisane w Koranie wezwania do walki z niewiernymi. Dotyczy to na przykład ugrupowania terrorystycznego Boko Haram w północno-wschodniej Nigerii. Wskutek przemocy stosowanej przez jego członków ginie tam średnio osiem osób dziennie – przeważnie chrześcijan.

Od dwóch i pół roku Boko Haram sieje spustoszenie również w północnym

Kamerunie. Szczególnie cierpią z tego powodu wierni w diecezjach Maroua-Mokolo i Yagoua, których mieszkańcy ze względu na trudne warunki klimatyczne oraz ekonomiczne i tak codziennie muszą walczyć o przeżycie. Ich los to ciche męczeństwo. „Do takich zamachów jak w Paryżu dochodzi o nas prawie codziennie, ale nikt o nich nie mówi” – podkreśla Bruno Ateba, biskup diecezji Maroua-Makolo.

On i jego księża podejmują nadludzkie wysiłki, aby zatrzymać wiernych na terenie diecezji oraz zapewnić im opiekę duchową i humanitarną. Brakuje szkół, szerzy się lęk. Głód i bezrobocie skłaniają wielu młodych do ucieczki lub wręcz do wstąpienia w szeregi Boko Haram.

Bp Ateba błaga nas o pomoc. Prosi o stypendia mszalne dla swoich księży oraz o wsparcie materialne dla trzydziestu kleryków diecezjalnego seminarium i dwudzie-

stu rodzin miejscowych katechistów. Są oni jego żołnierzami miłości, ambasadorami odwagi i zaufania, człowieczeństwa i miłosierdzia.

Miłość to broń biskupa w walce z lękiem i terrorem. Wielki problem stanowi transport. Pasterz potrzebuje dla swoich księży samochodu oraz środków na zakup benzyny. Odległości między poszczególnymi parafiami są bardzo duże, a chorym trzeba szybko dowieźć lekarstwa. Obiecaliśmy bp. Atebie, że damy mu to, o co prosi, aby jego „wojsko” mogło nadal nieść pomoc ludziom zapomnianym przez świat.

Armia miłości w walce z głodem, lękiem i Boko Haram.

lub podobnych projektów oraz umożliwić pracę duszpasterską Pomocy Kościołowi w Potrzebie.

W warunkach ciągłego zagrożenia ze strony fanatyków żyją również chrześcijanie z **Pakistanu**. Zaledwie przed rokiem dwóch zamachowców samobójców dokonało zamachu na kościół św. Jana w Youhanabadzie w diecezji Lahaur. Siedemnaście osób zginęło, osiemdziesiąt zostało rannych. Większemu rozlewowi krwi udało się zapobiec wyłącznie dzięki ofiarnej interwencji młodych ochroniarzy, którzy oddali swoje życie. Rodziny wielu ofiar żyją odtąd w skrajnej nędzy, a wiele innych osób cierpi z powodu skutków odniesionych ran. Należą oni do zapomnianych ofiar prześladowań. Ludzie boją się, że podobna tragedia może się tym razem wydarzyć w uroczystość Zesłania Ducha Świętego lub w którąś niedzielę. Z tego powodu konieczne jest zainstalowanie lepszej jakości kamer przy wejściach do kościoła. Obiecaliśmy na ten cel 40 000 zł. Chcemy zapewnić wiernym możliwość spokojnej, wolnej od lęku modlitwy i medytowania słów patrona ich parafii, św. Jana Ewangelisty: „Łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa” (J 1,17).



Melchicki grosz

Chrześcijanie w Izraelu również nie mają lekko – doskwiera im ubóstwo, Izraelczycy często traktują ich z podejrzliwością, a muzułmanie nimi pogardzają. Mimo to wierzący w Chrystusa starają się przykładem życia głosić ludziom dobrej woli w Ziemi Świętej Ewangelię. Arcybiskup melchickokatolickiej diecezji obejmującej Akkę, Hajfę, Nazaret i całą Galileę, Georges Bacouni (na zdjęciu z papieżem), wezwał wiernych, aby pomogli współwyznawcom na Bliskim Wschodzie. W tym celu zorganizował w parafiach kolektę. Bp Bacouni pragnie współpracować w tym dziele z PKWP; dzięki temu będzie mógł mieć pewność, że pomoc rzeczywiście dotrze do potrzebujących. Ubodzy pomagają jeszcze uboższym – przypomina to postawę ewangelicznej wdowy, która podzieliła się ostatnimi środkami do życia. Dziękujemy za zaufanie, a prośbę biskupa traktujemy zarazem jako apel o pomnożenie „melchickiego grosza”.



Baron
Johannes
von
Heereman
prezydent
zarządzający

Drodzy Przyjaciele,

Z pewnością widzieliście już w wielu filmach, jak ludzie pracujący w polu, słysząc w południe dźwięk dzwonów kościelnych, przerywają zajęcia i zaczynają odmawiać Anioł Pański. W naszych czasach dźwięk dzwonów ginie w zgiełku codzienności, ale modlitwę Anioł Pański – lub różne akty strzeliste – można odmawiać w szczególnych intencjach i dziś.

Takich intencji nie trzeba niestety długo szukać. Obecnie otrzymuję wiadomości od pewnej wspólnoty modlitewnej, której członkowie raz lub nawet kilka razy dziennie ślą do nieba błaganie za prześladowanych braci i siostry w kolebce chrześcijaństwa – w Ziemi Świętej, a zwłaszcza w Syrii i w Iraku, wołając: „Panie, zmiłuj się nad Ziemią Świętą i obdarz ją swym pokojem!”

Takie wezwania można bez trudu połączyć z modlitwą Anioł Pański, co oczywiście nie wyklucza tego, abyśmy w intencji cierpiących braci odmawiali dodatkowo na przykład Różaniec. W każdym razie łączenie się z wieloma ludźmi – prawdopodobnie tysiącami braci – odmawiającymi ten sam akt strzelisty, umacnia w nas poczucie solidarności i dodaje nam odwagi. Nasz Ojciec w niebie na pewno nie pozostanie głuchy na takie błaganie...

Johannes von Heereman

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

24 godziny dziennie, rok w rok

W naszej gazecie diecezjalnej natrafiłem na ogłoszenie PKWP. Od razu ujęła mnie wspańska posługa, którą pełnią księża oraz siostry i bracia zakonni – i to przez 24 godziny dziennie, rok w rok! Pracują oni w niezwykle trudnych warunkach, w nieprzyjaznym otoczeniu, stale narażeni na ataki i zachorowania. Niech Bóg błogosławi wszystkim tym ofiarnym ludziom i da im siłę do dalszej pracy. Załączam czek na 1000 dolarów.

Chciałem w zasadzie prosić o modlitwę w pewnej szczególnej intencji, ale gdy zobaczyłem, jak straszne rzeczy spotykają tych, których wybrał Bóg, stwierdziłem, że nie mam do tego prawa. Żyjemy w przerażających czasach – na całym świecie morduje się ludzi, w tym wielu chrześcijan. Modlę się do Jezusa i do Jego Matki, aby prowadzili i błogosławili tym dzieciom Bożym, które niestrudzenie pracują dla Pana.

Ofiarodawca z Australii

Wielki „fan”

Dzięki Pomocy Kościołowi w Potrzebie świat jest lepszy. Jestem Państwa wielkim fanem.

Ofiarodawca z Brazylii

Dziękuję za zaangażowanie

Bardzo dziękuję za Państwa zaangażowanie i mnóstwo dobrych pomysłów, zarówno w dziedzinie praktycznej pomocy cierpiącym, jak i pracy duszpasterskiej z dziećmi.

Ofiarodawczyni z Niemiec

Dzięki Wam jesteśmy wrażliwsi

Bardzo dziękuję, że PKWP jest tak blisko tych, którzy cierpią teraz na Bliskim Wschodzie. Sprawia to, że stajemy się wrażliwsi i jednoczymy się w modlitwie.

Ofiarodawca z Argentyny

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.